

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/1943-1944-niemiecki-odwet-na-p/199785,Niemiecka-pacyfikacja-Jawornika.html>
03.05.2024, 03:22

Niemiecka pacyfikacja Jawornika

Równoległe z operacją w okolicach Makowa Podhalańskiego Niemcy zamierzali nad ranem 4 kwietnia 1944 r. dokonać aresztowań w rejonie Sułkowic.

Niemiecki plan powstał w Krakowie, gdzie Armia Krajowa miała wielu informatorów. Ci z kolei zdążyli ostrzec miejscowe struktury terenowe podziemia. Lokalny dowódca AK, Józef Fijałkowski „Odwet”, zaalarmował podkomendnych o niemieckiej aktywności i podjął decyzję o zorganizowaniu zasadzki na nadjeżdżających okupantów w rejonie Rudnika i Jawornika. Wsparł go Oddział Partyzancki AK „Błyskawica”, który akurat wtedy kwaterował w Zawadzie.

Razem akowcy dysponowali ponaddwudziestoosobową grupą uzbrojonych ludzi, która rozłożona wzdłuż szosy wyczekiwała nadjeżdżającej kolumny wroga. W nocy z 3 na 4 kwietnia 1944 r. księżyc był w pełni, a niebo bezchmurne, na polach bieleły się pozostałe po zimie płyty śniegu. Mieszkańcy okupowanej Polski wyczekiwali Wielkanocy, która przypadała w tamtym roku 9 kwietnia.

Nocną ciszę przerwały, już po północy 4 kwietnia, strzały i detonacje granatów. Zaskoczone oddziały policji niemieckiej, poruszające się kilkoma samochodami, poszły w rozsypkę i w pierwszych minutach poniosły istotne straty. Na miejscu zginęło trzech Niemców – dowódca krakowskiego plutonu żandarmerii Hauptmann Josef Dreier, jego podkomendny Oberwachtmeister Günther Schaar i SS-Unterscharführer Gerhard Hauda z gestapo.

Niemcy przegrupowali siły i rozwinęli tyralierę, którą otoczyli najbliższą szosie kolonię Jawornika. W odwecie za poniesione straty podpalili część zabudowań, wyciągając przebudzonych mieszkańców z domów lub łapiąc uciekających. Zgromadzonych w większości zastrzelili, nie patrząc na wiek i płeć.

Zginęło kilkanaście osób, w tym troje dzieci: Maria Tomal, Rozalia Tomal, Anna Tomal, Eugeniusz Pustelnik, Maria Pustelnik, Rozalia Kasperczyk (z pobliskiej Borzęty), Andrzej Węgrzyn, Anna Węgrzyn, Andrzej Węgrzyn (syn), Jan Węgrzyn oraz jeden nieznan z nazwiska mężczyzna, podejrzewany o działalność partyzancką. Wszyscy zostali pochowani, na prośbę sołtysa wsi, na cmentarzu parafialnym w Jaworniku.

4 kwietnia 2024 r. na zbiorowej mogile ofiar niemieckiej pacyfikacji oraz pod pomnikiem kwiaty złożył prok. Marek Kowalcze z Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Krakowie.



Pamięci ofiar
pacyfikacji Jawornika



Pamięci ofiar
pacyfikacji Jawornika